

Kazimierz Zgryzek

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1986 r., VI KZP 8

Palestra 31/12(360), 139-143

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego" (II półrocze 1970 r.),⁶ a jego aprobata potwierdziła jedynie stanowisko SN (od H. Rajzmana pochodziło tylko słowo „słusznie”). Komentarze do k.k. tylko ją cytowały.⁷

Przeciwstawiłem się zdecydowanie zasadności tej uchwały.⁸ Przeciwstawili się jej zasadności także M. Cieślak i E. Weigend w pracy „Die Geldstrafe in der Polnischen Volksrepublik”.⁹

IV. Zanim głosowana uchwała ukazała się w OSNKW, została opublikowana w „Gazecie Prawni-

czej”.¹⁰ Mimo wszystko dziwi, że w zbiorze urzędowym powtórzone zostały błędy, które w „Gazecie Prawniczej” mogły być uważane za przypadkowe. Tak więc tekst jednolity ustawy o opłatach w sprawach karnych opublikowany został w 1983 r., a nie w 1982 r. Natomiast zasady łączenia kary pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności reguluje art. 69 k.k., a nie art. 70 § 2 k.k. Takie błędy w zbiorze urzędowym nie powinny mieć miejsca.

Leszek Ślugocki

⁶ Nowe Prawo z 1971 r. nr 3, s. 398—399.

⁷ Komentarze do kodeksu karnego: J. Bafii i in. (wyd. z 1971 r., s. 132, teza 10; wyd. z 1977 r., s. 243, teza 10); I. Andrejewa i in., s. 190, teza 3.

⁸ Leszek Ślugocki: Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie, Warszawa 1984, s. 270, przypis 50.

⁹ W pracy zbiorowej pod red. H.H. Jeschecka i G. Grebinga: Die Geldstrafe im deutschen und ausländischen Recht, Baden-Baden 1978, s. 789.

¹⁰ „Gazeta Prawnicza” nr 22 z 16.XI.1986 r., s. 6.

4.

UCHWAŁA SĄDU NAJWYŻSZEGO

z dnia 15 kwietnia 1986 r.

VI KZP 8/86 *

Teza głosowanej uchwały ma
brzmienie następujące:

Prawo do wniesienia sprzeciwu
od nakazu karnego, o którym mowa
w art. 33 § 1 ustawy z dnia 10 maja

1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz. U. Nr 23, poz. 101), przysługuje również obrońcy oskarżonego.

G L O S A

do powyższej uchwały Sądu Najwyższego

z dnia 15 kwietnia 1986 r.

VI KZP 8/86

Stosunkowo nieczęsto ma okazję
Sąd Najwyższy wypowiedzieć się w
kwestiach dotyczących jednego ze

środków zaskarżenia, jakim jest
sprzeciw. Problematyki związanej z
cofnięciem zgłoszonego przez oskar-

* OSNPG z 1986 r. z. 7, poz. 99.

zonego (podejrzanego, obwinionego) sprzeciwu dotyczył np. wyrok z 6.III.1975 r. II KR 302/74.¹ Rozstrzygnięcie to poświęcone było dopuszczalności cofnięcia zgłoszonego na podstawie ustawy abolicyjno-amnestyjnej wniosku o rozpoznanie sprawy. Inne zaś orzeczenie, mianowicie postanowienie z 18.I.1977 r. VI KR 452/76,² dotyczyło zagadnień związanych z kwalifikacją — jako sprzeciwu lub zażalenia — pisma podejrzanej w związku z wydaniem przeciwko niej decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania przygotowawczego. Orzeczenia te były zatem poświęcone zagadnieniom mniejszej wagi, nie poruszały bowiem spraw związanych z istotą tego środka zaskarżenia.

Jak wiadomo, środki zaskarżenia dzielą się na środki odwoławcze, natychmiastowe odwołania oraz sprzeciwy.³ W ramach tej ostatniej grupy dokonuje się podziału na takie, które ustawa wprost określa mianem sprzeciwu, i takie, które, posiadając cechy tego środka prawnego, nie są w ten sposób przez ustawę nazywane. Do tej drugiej grupy (a ta właśnie nas tu jedynie interesuje) należał dotychczas tylko sprzeciw przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania karnego (art. 288 k.p.k. lub art. 299 § 3 w zw. z art. 288 k.p.k.). W związku z uchwaleniem dnia 10 maja 1985 r. ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz. U. Nr 23, poz. 101; sprost.:

Dz. U. z 1985 r. Nr 25, poz. 111) pojawił się nowy — co nie oznacza, że dotąd nie znany — rodzaj omawianego tu środka zaskarżenia, a mianowicie sprzeciw przeciwko nakazowi karnemu wydanemu we wprowadzonym tą ustawą postępowaniu nakazowym.

Temu właśnie środkowi zaskarżenia poświęcił swoją uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15.IV.1986 r. Zgodnie z poglądem prawnym wyrażonym w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyznał prawo do wniesienia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu również obrońcy oskarżonego.

Zanim przedstawiona zostanie ocena tego poglądu, konieczne wydaje się poświęcenie paru słów interesującej nas — w kontekście problemu poruszanego w glosowanej uchwale — jednej z cech wszystkich sprzeciwów, polegającej na braku obowiązku ze strony podmiotu wnoszącego sprzeciw podnoszenia przeciwko zaskarżonej decyzji jakichkolwiek zarzutów. Wystarczy tu bowiem sam fakt braku zgody na wydaną decyzję, oczywiście braku zgody podmiotu uprawnionego do jej zaskarżenia tym środkiem. Podmiotem zaś tym jest w wypadku decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania podejrzany (art. 288 § 1 k.p.k.) lub oskarżony (art. 299 § 3 k.p.k. w zw. z art. 288 § 1 k.p.k.), a w wypadku wydania nakazu karnego w postępowaniu nakazowym — oskarżony lub oskarży-

¹ OSNKW z 1976 r. nr 6, poz. 78.

² OSNPG z 1977 r. z. 6, poz. 47. Por. również postanowienie składu siedmiu sędziów z 22.II.1972 r. V KRN 527/71, OSNKW z 1972 r. nr 7—8, poz. 118 z glosą Z. Dody: OSPiKA, z. 11, 1973, s. 496—500.

³ Por. K. Marszał: Przebieg procesu karnego, wyd. Uniw. Śląskiego, Katowice 1986, s. 229.

ciel (art. 33 § 1 ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w tym ostatnim wypadku prawo zgłoszenia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu przysługuje również obrońcy oskarżonego. Na uzasadnienie swego stanowiska Sąd Najwyższy sięga po dwa argumenty. Jednym z nich jest brzmienie art. 32 wspomnianej ustawy, zgodnie z którym nakaz karny należy doręczyć tak oskarżonemu, jak i jego obrońcy (oczywiście, mowa jest tam również o oskarżycielu), dzięki czemu ułatwiona zostaje realizacja pomocy prawnej, której zakres jest w tym postępowaniu „stosunkowo ograniczony”.⁴ Drugim argumentem jest zobowiązanie obrońcy do działania wyłącznie w interesie oskarżonego, zawarte w przepisie art. 77 § 1 k.p.k.

Obrońca, co należy tu podkreślić, jest przedstawicielem oskarżonego, choć jest to przedstawicielstwo swoiste, rodzące określone dla stosunku obrończego konsekwencje. Chodzi mianowicie o to, że jak to trafnie ujęto w literaturze:⁵

- obrońca ma w stosunku do swego klienta pewną samodzielność i w zasadzie jego wolą nie jest związany,
- nie ma on prawa podejmować czynności procesowych, które w efekcie mogłoby spowodować nie-

korzystne skutki dla oskarżonego,⁶ — niektóre czynności są w procesie zastrzeżone wyłącznie na rzecz oskarżonego do jego osobistego działania (np. uprawnienia płynące z normy określonej w art. 380 § 3 k.p.k.).

Zachodzi jednak w związku z tym pytanie, jaki jest zakres tej samodzielności obrońcy. Czy obrońca ma pełną samodzielność również w razie wniesienia tak specyficznego środka zaskarżenia, jakim jest sprzeciw? Czy zawsze samodzielne działanie w tej kwestii obrońcy jest działaniem na korzyść oskarżonego?

Głosowana uchwała nie uzależnia uprawnienia obrońcy do wnoszenia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu od zgody oskarżonego. Jest to zatem dla Sądu Najwyższego sprawa obojętna: obrońca generalnie ma takie uprawnienie i jest w tej kwestii w pełni samodzielny w swym działaniu i niezależny od woli swego klienta.

Na tym tle należałoby, jak się wydaje, rozważyć dwie sytuacje: pierwszą, w której obrońca działa za zgodą oskarżonego, i drugą, gdy bez porozumienia z nim wnosi ten środek zaskarżenia. W pierwszej z nich działanie takie można by w zasadzie aprobować, aczkolwiek skoro sprzeciw jest wyrazem braku zgody na wydaną w stosunku do

⁴ OSNPG z 1986 r. z. 7, s. 20.

⁵ Por. M. Cieślak: W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy, *Palestra* nr 1—2, 1962, s. 51.

⁶ Por. także: W. Daszkiewicz: Obowiązki obrońcy a jego osobiste przekonanie o winie oskarżonego, *PiP* nr 1, 1957, s. 79; tenże: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe — I półrocze 1974 r.), *PiP* nr 11, 1975, s. 105—107; P. Kruszyński: Z problematyki stanowiska obrońcy w polskim procesie karnym, „*Problemy Praworządności*” nr 8—9, 1986, s. 59—64; M. Lipczyńska: Stanowisko oskarżonego w procesie karnym Polski Ludowej, Warszawa 1958, s. 172.

oskarżonego decyzję, to obrońca powinien szczegółowo przedstawić wszystkie skutki wniesienia tego środka zaskarżenia (wraz z informacją o wyłączeniu obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w tym wypadku!) a w razie zgłoszenia przez oskarżonego chęci wniesienia sprzeciwu opracować odpowiednie pismo i wnieść je w imieniu oskarżonego do właściwego sądu. Druga natomiast sytuacja musi budzić uzasadnione wątpliwości. Skoro obrońca działa bez porozumienia ze swym klientem, to trudno wyłączyć tu taką ewentualność, że tego rodzaju inicjatywa obrońcy nie zostanie zaakceptowana przez oskarżonego, i to z zasadniczego powodu.

Jak wiadomo, wniesienie sprzeciwu nie wiąże się z obowiązywaniem zakazu *reformationis in peius*.⁷ Wynika to zresztą z brzmienia przepisu art. 34 ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej, z którego wynika, że sąd rozpoznający — po wniesieniu sprzeciwu — sprawę nie jest związany treścią wydanego nakazu karnego.⁸ Oskarżony (bądź podejrzany lub obwiniony w innych wypadkach niż nas interesujący) musi się zatem liczyć z faktem, że toczące się w dalszym ciągu — po wniesieniu sprzeciwu — postępowanie może się zakończyć rozstrzyg-

nięciem dla niego niekorzystnym. Co prawda obrońca może z pewną dozą prawdopodobieństwa ocenić, która z tych sytuacji jest dla oskarżonego korzystniejsza, tzn. zakończenie postępowania nakazem karnym⁹ czy rozstrzygnięciem wydanym w postępowaniu kontynuowanym w wyniku wniesienia sprzeciwu, jednakże decydująca rola i ostateczna w tym względzie decyzja musi się znaleźć w ręku samego oskarżonego. Obrońca powinien — tak jak to stwierdzono wyżej — wyjaśnić szczegółowo oskarżonemu, jakie skutki należy wiązać z wniesieniem sprzeciwu (lub *quasi-sprzeciwu*), sam jednak środka takiego wnosić nie powinien. Skoro ustawa daje oskarżonemu tak radykalny środek zwalczania (bez względu na skutki) niekorzystnego, jego zdaniem, orzeczenia, to w sytuacji takiej nie może być realizowane prawo do zgłoszenia tego środka przez obrońcę (mimo że ten ostatni może być subiektywnie przekonany o stworzeniu w ten sposób korzystniejszej dla oskarżonego sytuacji).

Nietrafne jest nadto twierdzenie zawarte w uzasadnieniu omawianej uchwały, że mimo niewymienienia w przepisie art. 33 § 1 ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej wśród podmiotów uprawnionych

⁷ Por. np. J. Bafia: Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym, NP nr 12, 1965, s. 1374; K. Marszał: op. cit., s. 272; tenże: Zakaz *reformationis in peius* w polskim procesie karnym, wyd. UAM Poznań 1968, s. 87—90 (wraz z powołaną tam literaturą oraz słusznym wnioskiem *de lege ferenda* objęcia zakazem również sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu).

⁸ Tak również Z. Jankowski, W. Michalski: Ustawa z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej — Komentarz, Wyd. Prawn., Warszawa 1985, s. 96.

⁹ A także — w wypadku innych sprzeciwów — wyrokiem wydanym w postępowaniu w stosunku do nieobecnych, orzeczeniem umarzającym postępowanie z powodu abolicji, postanowieniem warunkowo umarzającym postępowanie, orzeczeniem o ukaraniu przez kolegium do spraw wykroczeń.

do wniesienia sprzeciwu obrońcy (przepis ten przyznaje takie uprawnienia jedynie oskarżonemu i oskarżycielowi), podmiotowi temu uprawnienie to należy jednak przyznać. Specyfika tego środka zaskarżenia oraz fakt, że do zgłoszenia go wystarcza sam brak zgody na zaskarżoną decyzję, nakazuje wiązać uprawnienie do zgłaszania sprzeciwu z podmiotami, których interesy bezpośrednio zostały naruszone daną decyzją. Przy czym nie zmienia tu niczego fakt posiadania tego uprawnienia przez oskarżyciela publicznego, gdyż w razie zgłoszenia przez ten podmiot sprzeciwu przyczyną tego jest naruszenie in-

teresu społecznego, którego jest on rzecznikiem.

Uwzględniając zatem powyższe uwagi i odpowiadając na wyżej postawione pytania, należy stwierdzić, że samodzielność obrońcy w stosunku do oskarżonego doznaje zasadniczego ograniczenia, przy czym działanie polegające na wniesieniu przez obrońcę sprzeciwu bez wiedzy i woli oskarżonego może być działaniem dla tego ostatniego niekorzystnym.

W tych warunkach stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w glosowanej uchwale nie może się spotkać z aprobatą.

Kazimierz Zgrzyzek

5.

G Ł O S A
do uchwały Sądu Najwyższego
z dnia 15 kwietnia 1986 r.
VI KZP 8/86¹

Teza tej uchwały ma brzmienie następujące:

Prawo do wniesienia sprzeciwu od nakazu karnego, o którym mowa w art. 33 § 1 ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz. U. Nr 23, poz. 101), przysługuje również obrońcy oskarżonego.

Uchwała jest odpowiedzią na skierowane do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 § 1 k.p.k. pytanie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, który uznał, że wymaga zasadniczej wykładni ustawy zagad-

nienie prawne w kwestii: „Czy obrońca oskarżonego może złożyć w jego imieniu sprzeciw od nakazu karnego?”.

Jak wynika z uzasadnienia uchwały, pytający zauważył, że w art. 33 § 1 wskazanej ustawy zastrzeżono, iż prawo wniesienia sprzeciwu przysługuje „oskarżonemu i oskarżycielowi”, a więc nie wymienia się tu obrońcy, i to mimo tego, że w art. 32 tej ustawy wskazano, że odpis nakazu „doręcza się oskarżycielowi, oskarżonemu i jego

¹ Uchwała ta została opublikowana w OSNKW 1986, nr 9—10, poz. 75, a także w „Prawie i Życiu” z dnia 6.XII.1986 r., nr 49, s. 15.